



SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
X kadencja

Druk nr 2450
Warszawa, 15 kwietnia 2026 r.

Pan
Włodzimierz Czarzasty
Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej

Na podstawie art. 159 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 116 regulaminu Sejmu niżej podpisani posłowie składają wniosek:

- o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Zdrowia Jolanty Sobierańskiej- Grendy.

Do reprezentowania wnioskodawców upoważniamy panią poseł Katarzynę Sójkę.

(-) Andrzej Adamczyk; (-) Waldemar Andzel; (-) Dorota Arciszewska-Mielewczyk; (-) Iwona Ewa Arent; (-) Marek Ast; (-) Piotr Babinetz; (-) Anna Baluch; (-) Ryszard Bartosik; (-) Barbara Bartuś; (-) Mariusz Błaszczak; (-) Rafał Bochenek; (-) Jacek Bogucki; (-) Joanna Borowiak; (-) Kamil Bortniczuk; (-) Bożena Borys-Szopa; (-) Lidia Burzyńska; (-) Zbigniew Chmielowiec; (-) Kazimierz Bogusław Choma; (-) Tadeusz Chrzan; (-) Anna Ewa Cicholska; (-) Krzysztof Cieciora; (-) Janusz Cieszyński; (-) Witold Wojciech Czarnecki; (-) Przemysław Czarnek; (-) Arkadiusz Czartoryski; (-) Lidia Czechak; (-) Anita Czerwińska; (-) Katarzyna Czochara; (-) Władysław Dajczak; (-) Zbigniew Dolata; (-) Bartłomiej Dorywalski; (-) Przemysław Drabek; (-) Elżbieta Duda; (-) Jan Michał Dziedziczak; (-) Magdalena Filipek-Sobczak; (-) Radosław Fogiel; (-) Andrzej Gawron; (-) Grzegorz Gaża; (-) Anna Gembicka; (-) Szymon Giżyński; (-) Piotr Gliński; (-) Małgorzata Golińska; (-) Robert Gontarz; (-) Mariusz Gosek; (-) Agnieszka Górka; (-) Marcin Grabowski; (-) Marek Gróbarczyk; (-) Kazimierz Gwiazdowski; (-) Czesław Hoc; (-) Zbigniew Hoffmann; (-) Paweł Hreniak; (-) Paweł Jabłoński; (-) Michał Jach; (-) Jarosław Kaczyński; (-) Piotr Kaleta; (-) Sebastian Kaleta;

(-) Mariusz Kałużny; (-) Jan Kanthak; (-) Fryderyk Sylwester Kapinos; (-) Łukasz Kmita; (-) Maria Koc; (-) Andrzej Kosztowniak; (-) Henryk Kowalczyk; (-) Janusz Kowalski; (-) Michał Kowalski; (-) Jarosław Krajewski; (-) Wiesław Krajewski; (-) Leonard Krasulski; (-) Piotr Król; (-) Anna Krupka; (-) Andrzej Kryj; (-) Mariusz Krystian; (-) Krzysztof Kubów; (-) Marek Kuchciński; (-) Wioletta Maria Kulpa; (-) Maria Kurowska; (-) Władysław Kurowski; (-) Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk; (-) Anna Kwiecień; (-) Ewa Leniart; (-) Joanna Lichocka; (-) Krzysztof Lipiec; (-) Grzegorz Lorek; (-) Sebastian Łukaszewicz; (-) Marzena Anna Machałek; (-) Antoni Macierewicz; (-) Grzegorz Macko; (-) Ewa Malik; (-) Maciej Małecki; (-) Jerzy Materna; (-) Grzegorz Matusiak; (-) Marek Matuszewski; (-) Anna Milczanowska; (-) Daniel Milewski; (-) Mateusz Morawiecki; (-) Jan Mosiński; (-) Michał Moskal; (-) Aleksander Mikołaj Mrówczyński; (-) Bogumiła Olbryś; (-) Jacek Osuch; (-) Anna Paluch; (-) Teresa Pamuła; (-) Bolesław Piecha; (-) Anna Pieczarka; (-) Dariusz Piontkowski; (-) Kacper Płażyński; (-) Jerzy Polaczek; (-) Piotr Polak; (-) Marcin Porzucek; (-) Grzegorz Puda; (-) Zbigniew Rau; (-) Rafał Romanowski; (-) Urszula Rusecka; (-) Paweł Rychlik; (-) Paweł Sałek; (-) Jacek Sasin; (-) Anna Schmidt; (-) Łukasz Schreiber; (-) Jarosław Sellin; (-) Olga Ewa Semeniuk-Patkowska; (-) Edward Siarka; (-) Sławomir Skwarek; (-) Kazimierz Smoliński; (-) Krzysztof Sobolewski; (-) Agnieszka Anna Soin; (-) Katarzyna Sójka; (-) Mirosława Stachowiak-Różecka; (-) Dariusz Stefaniuk; (-) Marek Subocz; (-) Marek Suski; (-) Artur Szalabawka; (-) Wojciech Szarama; (-) Krzysztof Szczucki; (-) Józefa Szczurek-Żelazko; (-) Paweł Szrot; (-) Stanisław Szwed; (-) Szymon Szykowski vel Sęk; (-) Agnieszka Ścigaj; (-) Andrzej Śliwka; (-) Jacek Świat; (-) Krzysztof Tchórzewski; (-) Robert Telus; (-) Ryszard Terlecki; (-) Włodzimierz Tomaszewski; (-) Sylwester Tułajew; (-) Piotr Uruski; (-) Piotr Uściński; (-) Marcin Warchoń; (-) Robert Warwas; (-) Jan Warzecha; (-) Małgorzata Wassermann; (-) Rafał Weber; (-) Marek Wesoly; (-) Patryk Wicher; (-) Jarosław Wiesław Wieczorek; (-) Teresa Wilk; (-) Elżbieta Witek; (-) Agnieszka Wojciechowska van Heukelom; (-) Agata Wojtyszek; (-) Michał Woś; (-) Michał Wójcik; (-) Jarosław Zieliński; (-) Tomasz Zieliński; (-) Wojciech Michał Zubowski; (-) Ireneusz Zyska.

UZASADNIENIE

Jolanta Sobierańska-Grenda, Minister Zdrowia w rządzie Donalda Tuska, ponosi pełną odpowiedzialność za pogłębienie kryzysu finansowego w ochronie zdrowia, chaotycznie wprowadzane zmiany w szpitalnictwie, niezrealizowanie żadnego z niezbyt ambitnych celów postawionych przez politycznego mocodawcę przy jej powołaniu oraz faktyczną abdykację z roli szefa resortu odpowiedzialnego za zdrowie i życie obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Przez osiem miesięcy urzędowania (lipiec 2025 – kwiecień 2026) Minister Sobierańska-Grenda nie przedstawiła żadnej spójnej strategii naprawy systemu ochrony zdrowia, a jedynym namacalnym „osiągnięciem” jej kadencji pozostaje nieudolnie ukrywana lista drastycznych cięć w budżecie Narodowego Funduszu Zdrowia, ujawniona przez media w grudniu 2025 roku.

Ogłaszając rekonstrukcję Rady Ministrów Donald Tusk postawił przed nową Minister Zdrowia pięć jasno sformułowanych celów: odpolitycznienie i odpartyjnienie resortu, poprawę sytuacji pacjentów, dokończenie reformy szpitalnictwa, cyfryzację ochrony zdrowia oraz oddanie spraw związanych ze zdrowiem Polaków „wyłącznie fachowcom od zarządzania”. Premier zapowiedział, że „cały resort zostanie odpartyjniony i odpolityczniony”, a „jedynym celem będzie poprawa sytuacji pacjentów”, dodając – jego słowami – „bardzo brutalnie: nie poprawa sytuacji lekarzy, tylko poprawa sytuacji pacjentów”. Szef rządu obiecał, że polskie szpitale „będą miały gospodynię, która będzie koncentrowała się na działaniach na gruncie, przy samej ziemi”.

Sama Minister Sobierańska-Grenda w pierwszym wywiadzie dla PAP we wrześniu 2025 r. deklarowała, że „odpolitycznienie sektora ochrony zdrowia, zapanowanie nad chaosem i stworzenie czytelnej mapy” to jej „marzenia na najbliższy czas”. Zapytana, czy system bankrutuje, odpowiadała z lekceważeniem: „Bez przesady, dajmy jej szansę”. Zapowiadała, że ochrona zdrowia powinna być traktowana „jak obronność – jako priorytet wyjęty spoza najostrzejszego politycznego sporu”. Żadna z tych obietnic nie została zrealizowana. Miało nie być polityki – a nie ma dbałości o pacjentów. Do polityki Minister Sobierańska-Grenda, wbrew wcześniejszym deklaracjom, też się zapisała. Na zlecenie kierownictwa rządu wystąpiła na pełnej przekłamań konferencji prasowej, podczas której obwiniono o negatywne konsekwencje zawartej przez Ursulę von der Leyen umowy na zakup szczepionek firmy Pfizer tych, którzy w czasie pandemii zostali postawieni przed wyborem - albo kupić wszystko, co wynegocjowała

Komisja Europejska, albo wycofać się na trzy lata naprzód z dostępu do szczepionek. Trudno o sprawę, w której łatwiej byłoby ekspertowi zachować swoją wiarygodność i apolityczność - wszak liderzy Platformy Obywatelskiej najpierw domagali się w 2021 roku podjętych przez rząd działań, a pięć lat później odpowiedzialność za rachunek przypisali w całości złemu zarządzaniu przez ówczesnego Ministra Adama Niedzielskiego.

Jak poszło zatem zarządzanie? We wrześniu 2025 r. pani Minister pytana o kondycję systemu bagatelizowała problem, mówiąc „bez przesady”. Już w listopadzie 2025 r. zmieniła zdanie i przyznała w wywiadzie dla money.pl, że „do ściany dochodzimy w tym roku, a w przyszłym na pewno już dojdziemy”, potwierdzając deficyt NFZ na rok 2026 na poziomie 23 mld zł. Skoro więc system nie bankrutował, kiedy obejmowała urząd – a osiem miesięcy później brakuje 23 miliardów złotych – to z jej własnych słów wynika, że to właśnie jej nieudolność doprowadziła do bankructwa. Ujawniona w grudniu 2025 r. korespondencja Ministerstwa Zdrowia z Ministerstwem Finansów odsłoniła plan brutalnych cięć na łączną kwotę 10,4 mld zł. Pod nóż miały pójść m.in. Nielimitowane porady lekarzy specjalistów, bezpłatne leki dla dzieci, kobiet w ciąży oraz seniorów, program „Dobry posiłek w szpitalu”, podwyżki dla najgorzej zarabiających medyków i kształcenie podyplomowe lekarzy. Ochrona zdrowia miała być obszarem, gdzie wprowadzane są przemyślane reformy, a zamiast nich wybrano drogę na skróty wiodącą wyłącznie przez cięcia i zabieranie pacjentom tego, co dali im poprzednicy. Sama Minister przyznała zresztą, że „w sytuacji, gdy priorytetem staje się obronność, nie stać nas na bezustanne dosypywanie pieniędzy na zdrowie” czym pogrzebała własne marzenie o traktowaniu zdrowia „jak obronności”. Eksperci ostrzegają, że samo ograniczenie finansowania badań obrazowych cofnie polską diagnostykę o dekadę – dziesięć lat temu, gdy te badania były limitowane, kolejki sięgały ponad roku. Ofiarą oszczędności gdzie nie trzeba paść może zdaniem ekspertów ponad 1,2 mln pacjentów, a Naczelna Rada Lekarska wprost stwierdza, że propozycje te są „nie do zaakceptowania”, ponieważ stawiają lecznicę w sytuacji bez wyjścia - albo pacjenci, albo ucieczka przed spiralą zadłużenia.

Przy powołaniu Minister Sobierańskiej-Grendy Donald Tusk świadomie postawił lekarzy w opozycji do pacjentów, deklarując wprost, że celem ma być „poprawa sytuacji pacjentów, a nie lekarzy”. Ta retoryka posłużyła za alibi do ataku na środowisko medyczne – proponowano limity zarobków lekarzy kontraktowych na poziomie 40–48 tys. zł, zmianę zasad

waloryzacji wynagrodzeń na mniej korzystną oraz ograniczenie stażu podyplomowego. Efekt? Skończyło się na medialnym konflikcie, a pacjenci nie dostali nic. Średni czas oczekiwania na wizytę u specjalisty wynosi nadal ponad cztery miesiące, kolejki do endokrynologa sięgają 194 dni, do gastroenterologa 190 dni, a do kardiologa 109 dni. I tak jak nie zlikwidowano kolejek, tak samo nie rozprawiono się z żadną z patologii w systemie wynagrodzeń lekarzy. Z kolei 3 marca 2026 r. przed Ministerstwem Zdrowia protestowali zdesperowani dyrektorzy szpitali, czyli grupa z której wywodzi się sama szefowa resortu zdrowia. Hasło „Szpitale powiatowe nie chcą umierać na kolanach” mówi chyba wszystko.

Głównym zadaniem Minister Sobierańskiej-Grendy miało być dokończenie reformy szpitalnictwa. Kadłubkowa ustawa Izabeli Leszczyny okazała się, zgodnie z przewidywaniami, martwym prawem. Jak ustalili bowiem dziennikarze, żadna placówka w Polsce nie skorzystała jeszcze z mechanizmów, które oferuje. Nie powstała także żadna mapa drogowa niezbędnych zmian w systemie, a w zamian za to Polacy zostali „uszcześliwieni” mapą propagandową. To lista wydatków z KPO, którego realizacja w obecnej formie jedynie zabetonuje znane od lat patologie systemu. W „nagrodę” za tę porażkę jedyną wiceminister, która ostała się po „odpolitycznieniu” resortu, jest właśnie ta, która odpowiada za środki europejskie.

Zamiast przemyślanego planu dla zdrowia Polaków, który obiecała Minister Sobierańska-Grenda, szpitale w Polsce zamykają się od przypadku do przypadku – tam, gdzie nie wytrzyma budżet powiatu. Koronny przykład? Porodówki. Pod koniec 2025 r. działały 284, a w niespełna cztery tygodnie stycznia 2026 r. z prowadzenia oddziałów położniczych zrezygnowało 18 szpitali. To nie był bynajmniej początek cięć - w 2025 r. z mapy Polski zniknęło 26 oddziałów położniczych. W odpowiedzi resort zaproponował jedynie tzw. „pokoje narodzin” – dyżurujące sale przy SOR-ach, co eksperci wprost nazwali „przyzwoleniem na chaotyczne zamykanie porodówek”. „Eksperckość” Pani Minister najlepiej oceniło samo środowisko, które in gremio odwróciło się od proponowanych przez nią rozwiązań i dziś wciąż czekamy na pierwszego chętnego, do otwarcia takiego pokoju.

Z powodu kłamstwa Donalda Tuska całej Polsce przypominano także sprawę porodówki w Lesku, której pomoc obiecywała jeszcze poprzednia Minister Leszczyna. Jak wynika z ujawnionych przez Ministerstwo Zdrowia dokumentów, plan ratunkowy dla Leska w resorcie nigdy nie powstał. A skoro przez osiem miesięcy urzędowania Minister Sobierańska-

Grenda nie zdołała przedstawić rozwiązań nawet dla Bieszczad, to trudno spodziewać się, że w tej kadencji przygotuje strategię dla całej Polski.

Cyfryzacja ochrony zdrowia była jednym z głównych priorytetów wskazanych przez Donalda Tuska. Tymczasem stan zaawansowania centralnej e-rejestracji – flagowego rzekomo rozwiązania rządu – przypomina obecnie najgorsze czasy Bartosza Arłukowicza i pół miliarda wydane na projekty, które nigdy nie ruszyły. Wbrew propagandzie sukcesu płynącej z Ministerstwa Zdrowia w praktyce przez Internet umawia się dziś mniej niż co dziesiąty pacjent. Za to projekt wdrożenia sztucznej inteligencji w diagnostyce obrazowej – finansowany z KPO na kwotę ponad miliarda złotych – stał się pośmiewiskiem. Jak ujawnił portal Zero.pl, przetarg Centrum e-Zdrowia na platformę AI dla szpitali wygrała firma, która zadeklarowała dostęp do ponad miliona modeli sztucznej inteligencji, z których – jak wskazywały zarzuty konkurentów – większość nie miała nic wspólnego z medycyną. W opinii ekspertów projekt wykorzystujący sztuczną inteligencję przygotowano tak, że jest on „matematyczną i technologiczną fikcją”.

Słabo zestarzały się także słowa Donalda Tuska o „gospodyni, która będzie koncentrowała się na działaniach na gruncie, przy samej ziemi”. Minister Sobierańska-Grenda nieoczekiwanie przebiła jego oczekiwania, bo się pod tę ziemię zapadła. Jej nieobecność w debacie publicznej jest tak głęboka, że tłumaczą się za nią premier, rzecznik rządu i zdezorientowani koalicjanci. Jolanta Sobierańska-Grenda to „niema minister” – i to podwójnie niema: bo nie tylko nie mówi, ale także nie ma pieniędzy dla pacjentów. Skutki tego wycofania się z debaty publicznej są opłakane: gdy wreszcie ktoś z otoczenia rządu zabiera głos, jest to „nadminister” Maciej Berek. W szokującym wywiadzie w Radiu ZET stwierdził, że leczenie pacjentów ponad kontraktowy limit jest „nieuczciwe” i wsparł plan płacenia szpitalom za nadwykonania jedynie 40 proc. normalnej ceny. Mamy tu wyjątkowy paradoks - za minister która nie ma nic do powiedzenia wypowiada się inny minister, który z kolei nie ma o niczym pojęcia. Efekt? Szpitale są atakowane za to, że chcą leczyć ludzi.

Odpolitycznienie resortu, które miało być atutem, okazało się przekleństwem. Wicepremier Kosiniak-Kamysz publicznie skrytykował decyzję o odwołaniu wiceministra Marka Kosa, wprost wskazując, że: „był nasz bardzo dobry wiceminister – został odwołany, uważam, że niepotrzebnie”. Niezadowoleni z festiwalu bierności są wszyscy koalicjanci:

Lewica, Polska 2050 i PSL od początku protestowały przeciwko usunięciu ich przedstawicieli z resortu. Efektem jest wyjątkowo słabe wsparcie działań ministerstwa, czego przejawem było chociażby natychmiastowe zdystansowanie się od kryzysu wywołanego w grudniu 2025 r. ujawnieniem listy planowanych cięć w NFZ. Pozostawiona na placu boju Minister Sobierańska-Grenda kosztem pacjentów przekonuje się, że racja była po stronie tych, którzy wskazywali, że aby wprowadzać realne zmiany, konieczna jest nie tylko ekspercka wiedza, ale też mocne zaplecze polityczne.

Panią Minister jednoznacznie negatywnie oceniają też Polacy: w sondażu SW Research dla portalu Zero.pl z lutego 2026 r. jej działalność pozytywnie oceniło zaledwie 15,6 proc. Polaków, negatywnie – 38,4 proc., a niemal połowa badanych (45,9 proc.) nie miała żadnego zdania. Trudno lepiej niż właśnie tym „brakiem zdania” zilustrować, czym w praktyce są bezobjawowe dla systemu i fatalne dla pacjentów rządy „niemej minister”. Zresztą cierpliwość kończy się chyba samemu Donaldowi Tuskowi, którego zaplecze poinformowało RMF FM, że na liście potencjalnych ofiar nadchodzącej rekonstrukcji figuruje właśnie Minister Sobierańska-Grenda.

Minister Jolanta Sobierańska-Grenda zostanie zapamiętana jako autorka jednej jedynej listy – tej dotyczącej cięć którą skierowała do Ministra Finansów: propozycji likwidacji w praktyce ponad stu porodówek, ograniczenia badań diagnostycznych (tomografia, rezonans), ograniczenia badań profilaktycznych, ograniczenia porad specjalistycznych, cofnięcia bezpłatnych leków dla dzieci i seniorów, likwidacji programu „Dobry posiłek w szpitalu”, przesunięcia i zamrożenia podwyżek dla pracowników ochrony zdrowia oraz ograniczenia stażu podyplomowego lekarzy. To nie jest dorobek reformatora – to akt kapitulacji.

Przez osiem miesięcy „rządów fachowców” nie powstała żadna rzetelna analiza i strategia naprawy systemu. Nie wdrożono także żadnej istotnej reformy, a do Sejmu z powodu braku politycznego wsparcia trafia rekordowo mało ustaw. Nie skrócono ani jednej kolejki i nie poprawiono sytuacji ani jednego pacjenta. Donald Tusk obiecał Polakom fachowca zamiast polityka. Niestety nie dostaliśmy ani fachowca, ani polityka. Dostaliśmy ciszę, którą wypełniają wyłącznie protesty szpitali, alarmujące raporty o dziurze w finansach NFZ i odgłos zamykania kolejnych oddziałów.

Warto w kontekście powyższego przypomnieć niektóre tylko osiągnięcia rządów Prawa i Sprawiedliwości:

- 1) ustawowy wzrost nakładów na zdrowie - do 6 % PKB w 2025 r. oraz słynne słowa Pani minister „z czarodziejską różdżką”: „PiS płacił szpitalom za wszystko i trochę przyzwyczailiśmy się do tego, że ten pieniądz jest”. Szczególnie należy wskazać, że szpitale w 2023 r. miały opłacone z Narodowego Funduszu Zdrowia za wszystkie świadczenia Nielimitowane i ryczałty oraz Programy Lekowe;
- 2) zablokowanie komercjalizacji szpitali;
- 3) wprowadzenie instrumentów e-recepty, e-zwolnienia oraz e-skierowania, IKP (Internetowy Konto Pacjenta);
- 4) wprowadzenie programu Leków 75+ (od września 2016 r.) oraz darmowych leków dla kobiet w ciąży; od września 2023 r. – dla osób powyżej 65 roku życia i do 18 roku życia;
- 5) wprowadziliśmy (z inicjatywy Prezydenta RP Andrzeja Dudy) Fundusz Medyczny (ustawowe 4 mld zł co roku) z czterema subfunduszami (dla wzmocnienia infrastruktury szpitalnej, nowoczesnych rozwiązań i technologii medycznej, profilaktyki i terapii chorób rzadkich);
- 6) zniesiono limity do lekarzy specjalistów (dla wszystkich - od 1 lipca 2021 r., czyli Narodowy Fundusz Zdrowia płacił za wszystkie świadczenia w zakresie ambulatoryjnej opieki specjalistycznej (AOS);
- 7) zniesiono limity do specjalistycznej diagnostyki obrazowej (KT - tomografii komputerowej), MRI (rezonansu magnetycznego), a nawet PET (pozytonowej tomografii emisyjnej - ze specjalnym skierowaniem);
- 8) skrócono kolejki na zabiegi: zabieg usunięcia zaćmy (poprzednio - kilka lat oczekiwania bądź wyjazdu do Czech), endoprotezoplastykę stawu biodrowego (przypadek stabilny) oraz endoprotezoplastykę stawu kolanowego (przypadek pilny);
- 9) ustawowo podniesiono wynagrodzenia wszystkich pracowników personelu medycznego;
- 10) zwiększyliśmy nabór kształcenia pielęgniarek i na studia medyczne;
- 11) zainicjowano program Profilaktyka 40 Plus (bezpłatne badania profilaktyczne dla wszystkich Polaków i Polek powyżej 40. roku życia);

- 12) wprowadzono Plan dla Chorób Rzadkich (z refundacją najdroższego leku świata w chorobie SMA – Rdzeniowy Zanik Mięśni oraz z badaniami przesiewowymi każdego noworodka w kierunku SMA, czy też wprowadzenie leczenia przyczynowego w mukowiscydozie (modulatory białka CFTR);
- 13) stworzyliśmy Program Pilotażowy w Polsce od 2018 r. utworzenia Centra Zdrowia Psychicznego - odebrany w sposób entuzjastyczny zarówno przez kadrę medyczną jak i pacjentów;
- 14) wprowadzono pilotaż Opieki Koordynowanej w Podstawowej Opiece Zdrowotnej (POZ) - od 1 października 2022 r. - lekarz POZ (może) współpracować z lekarzami specjalistami: kardiologii, diabetologii, endokrynologii, pulmonologii, nefrologii;
- 15) utworzono Fundusz Kompensacyjny Zdarzeń Medycznych (no-fault, tzn. niezależnie od tego czy szkoda została wyrządzona na skutek zachowania zawinionego);
- 16) wprowadziliśmy refundacje terapii personalizowanej w onkologii i immunoterapii, także refundację terapii CAR-T dla nowotworów hematologicznych i szereg innych refundacji leków nowoczesnych i innowacyjnych, np. cukrzycy, chorobach serca, chorobach krwi oraz chirurgii robotowej i trombektomii mechanicznej i in.;
- 17) dzięki wprowadzonym działaniom wyszliśmy „obronną rękę” z pandemii Covid-19;
- 18) wprowadzono program "Dobry Posiłek w Szpitalu" - podnoszenie jakości posiłków w szpitalu i edukacja żywienia z wdrożeniem optymalnego modelu żywienia i zapewnienia pacjentom pełnowartościowych posiłków;
- 19) sukcesywna wymiana ambulansów dla ZRM, aby karetki miały nie więcej niż 5 lat. Od 2019 r. dzięki środkom z budżetu państwa i funduszy unijnych wymieniono 540 ambulansów.

Minister Jolanta Sobierańska-Grenda ma jedną jedyną zaletę, jej słownictwo jest znacznie bogatsze od poprzedniczki, która nawet jako minister zdrowia ciągle mówiła wyłącznie o Prawie i Sprawiedliwości. Niestety, to stanowczo za mało dla polskich pacjentów. Chorzy nie mogą czekać kolejnych ośmiu miesięcy, aż Donald Tusk sam dojdzie do wniosku, który płynie z faktów: ten eksperyment się nie powiódł.

Wobec powyższego, na podstawie art. 159 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, wnosimy o wyrażenie wotum nieufności wobec Minister Zdrowia Jolanty Sobierańskiej-Grendy.